

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Piotr Grenda
Protokolant:	Stażysta Natalia Leszczyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (1)

przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie zapłatę

- ustala, że umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej numer (...) zawarta w dniu 21 marca 2006 r. pomiędzy K. J. (1) a Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna;
- zasądza od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. (1) kwotę 6417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście 00/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 czerwca 2021 roku

Powód K. J. (1) w pozwie wniesionym 15 września 2020 roku (data nadania przesyłki poleconej) wniósł o:

1)ustalenie nieważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 21 marca 2006 r. na podstawie art. 58 k.c. w w. z art. 189 k.p.c.

ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania zawartego w pkt. 1)

2)zasądzenie od pozwanego ma rzecz powoda kwoty 31.586,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 21 marca 2006 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne wobec powoda oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.320,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty, tytułem uiszczenia zapłaty za wydanie historii spłat kredytu z dnia 13 listopada 2019 r

Ponadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z odsetkami za opóźnienie licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego nr (...) w walucie wymiennej – to jest we franku szwajcarskim (dalej: CHF). W umowie zawarto, iż jest

to kredyt denominowany do franka szwajcarskiego tzn. kwota kredytu wskazana w umowie określona jest we franku szwajcarskim ale kredyt jest kredytem w złotych polskich ponieważ jest wypłacany i spłacany w polskich złotych. W umowie nie ustalono jednak wysokości kursu CHF/PLN, odwołano się jedynie do stawek obowiązujących w banku.

Powód zarzucił stronie pozwanej, że w sposób dowolny na podstawie zapisów umowy mogła ona ustalić kurs waluty, do której denominowany był kredyt co wpływało na wysokość świadczenia powoda jako kredytobiorcy tj. kwoty salda kredytu jak i wysokości spłat poszczególnych rat kredytu.

Powód zarzucił, że zawarta umowa kredytu jest sprzeczna z ustawą a mianowicie z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz. U. z 2016 roku poz. 1988) ponieważ kwota kredytu nie została określona w umowie. Kredyt był kredytem złotówkowym w umowie nie określono jego wysokości w złotych polskich dopiero na etapie wypłaty kredytu a więc już po zawarciu umowy nastąpiło to zdarzenie i to według zastosowanego przelicznika stosowanego przez bank, na co kredytobiorca (powód) nie miał wpływu. Tym samym nie została wskazana precyzyjnie kwota udzielonego kredytu, a ten element należy do essentialia negotii umowy kredytu. Skutkiem tego uchybienia jest nieważność umowy.

Zdaniem powoda wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie postanowień dotyczących sposobu obliczania kursu walut powodują niemożliwość określenia świadczeń zarówno co do wysokości kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez pozwanego bank. Według powoda klauzula denominacyjna spowodowała, że zwracana kwota pożyczonego kapitału nigdy nie byłaby równa kwocie pożyczonego kapitału, równa będzie wyłącznie kwota zwracana w walucie CHF, stanowiącej miernik.

Powód zarzucił pozwanemu, iż konstrukcja umowy kredytu wykluczała możliwość ingerencji powoda w wysokość ceny kupna waluty przez pozwanego bank, która to była odgórnie narzucana przez pozwanego. W wyniku zarzucanych naruszeń, sporna umowa nie mogła być uznana za kredyt bankowy ani kredyt walutowy.

Ponadto strona powodowa wskazała ponadto, że te postanowienia walutowe należy uznać za abuzywne stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie powoda klauzule walutowe stanowią niedozwolone (abuzywne) postanowienia umowne, bowiem ich wspólną cechą jest przyznanie bankowi swobody w kształtowaniu wiążącego dla konsumenta kursu waluty, po którym przeliczane są jego zobowiązania wobec banku. Z kolei konsekwencją uznania przedmiotowych klauzul za niedozwolone jest utrata przez nie mocy wiążącej, wobec ich braku upada cała umowa.

Dodatkowo powód podniósł, że umowa była sprzeczna z art. 358 § 1 k.c. ponieważ naruszała zasadę walutowości oraz z treścią art. 353 (1) k.c. jako sprzeczną z zasadami współzycia społecznego (brak informacji o ryzyku kursowym, dowolny i nieograniczony sposób ustalania kursu waluty) oraz z naturą stosunku zobowiązaniowego, ponieważ pozostawiła kredytodawcy prawo ustalania świadczenia kredytobiorcy.

Niezależnie od powyższego **powód podniósł, że podstawą unieważnienia umowy może być art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.** Zgodnie z powołanym przepisem w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Nieuczciwą praktyką zdaniem powoda miał być brak poinformowania go przez kredytodawcę o ryzyku kursowym.

Powód wskazał, że ma interes prawny w świetle art. 189 k.p.c. domagając się ustalenia nieważności umowy

W przypadku natomiast uznania, że umowa jest ważna powód zgłosił żądanie ewentualne domagając się zapłaty kwot wynikających z dokonywanych nadpłat kredytu. Stojąc na stanowisku, że postanowienia walutowe zawarte w umowie są abuzywne zaś umowa winna być wykonywana w oparciu o oprocentowanie wynikające z umowy lecz bez zastosowywania klauzul przeliczeniowych (walutowych). Tym samym umowa mimo zawartych postanowień jest

ważna jednakże za czas przeszły nastąpiła nadpłata kredytu związana z zastosowanymi przez Bank przeliczeniami walutowymi (obecnie niewiązującymi powoda). Ponadto powód domagał się zwrotu kosztów związanych z pozyskaniem zaświadczenia z banku odnośnie salda kredytu.

(pozew – k. 6-26).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu. Jednakże pozwany uznał powództwo ewentualne w zakresie 1.270,00 złotych stanowiącej część kwoty dochodzonej przez powoda tytułem zwrotu kosztów związanych z wydaniem zaświadczeniem donośnie salda kredytu.

Strona pozwana zarzuciła powodowi brak interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia o ustalenie, iż sporna umowa jest nieważna. Pozwany podkreślił też, iż skarżony sposób wypłaty kwoty w PLN (nie zaś w CHF) i system spłacania kredytu w PLN był dobrowolnym wyborem powoda (§ 4 ust. 7 umowy). Ponadto pozwany wskazał, iż powód zawierając umowę, miał możliwość negocjowania kursu, po jakim następowało przeliczenie kwoty kredytu. Powód został poinformowany przez bank o ryzyku wahań wysokości kursów walut, zaś na mocy aneksu z dn. 23 lutego 2012 r. ustalono, iż dalsza spłata kredytu następować będzie w walucie CHF.

Pozwany nie zgodził się z twierdzeniami powoda, jakoby umowa i regulamin miały być niezgodne z obowiązującym prawem, zasadami współżycia społecznego bądź z dobrymi obyczajami, zawierały niezrozumiałe i niejednoznaczne zapisy. Zdaniem pozwanego umowa i regulamin nie zawierały postanowień abuzywnych, w związku z czym pozostają ważne i wiążą strony. Ponadto pozwany uważa, iż nie stosował nieuczciwych praktyk rynkowych, kwoty otrzymywane pod powoda tytułem spłaty kredytu nie były świadczeniami nienależnymi, brak jest podstaw dla przyjęcia, iż świadczenia stron były nieekwiwalentne, powód nie wykazał wysokości roszczenia, które to roszczenie i tak uległo już przedawnieniu

(odpowiedź na pozew – k. 88-119v).

W piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2021 roku powód podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko i zaprzeczył niekorzystnym dla powoda twierdzeniom pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew.

(pismo procesowe k. 231-291).

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

(protokół rozprawy k. 266-268).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. J. (2) działając jako konsument chciał nabyć lokal mieszkalny wraz z komórką lokatorską położony w B. przy ul. (...). W tym celu udał się do doradcy finansowego z firmy (...) aby uzyskać kredyt na ten cel. Pośrednik finansowy przedstawił jedną propozycję dotyczącą zawarcia umowy kredytu z pośrednikiem prawnym pozwanego, ze wskazaniem, iż jest to najkorzystniejsza z ofert – przy czym inne oferty nie zostały powodowi przedstawione.

(bezsporne, zeznania powoda k. 267-268, umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej k. 4951v, regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego k. 60-67v)

W dniu 21 marca 2006 r., po uprzednim spotkaniu już z pracownikiem banku, polegającym głównie na doręczaniu dokumentów, oraz na podstawie wniosku powód, działając jako konsument, zawarł z pośrednikiem prawnym pozwanego, działającym jako przedsiębiorcą umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej w kwocie 54.039,30 CHF (§ 1 ust.1 umowy), która to kwota przeznaczona miała zostać na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego wraz z komórką lokatorską położonego w B. przy ul. (...) (§ 1 ust.1 pkt. 1 w zw. z § 1 ust. 3 umowy) oraz na sfinansowanie należnej pozwanemu opłaty przygotowawczej (§ 1 ust. 1 pkt. 2 umowy). W umowie wskazano, że

walutą udzielanego kredytu miał być frank szwajcarski (CHF). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, upływając 1 marca 2036r. (§ 1 ust. 2 umowy).

(bezsporne, zeznania powoda k. 267-268, umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej k. 4951v, regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego k. 60-67v).

Kredyt wymienny wypłacany był w PLN, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyt można było spłacać w PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty lub w walucie, w której został on udzielony (§ 38 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu stosowało się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 39 regulaminu).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i ustalane w oparciu o stawkę referencyjną 3M LIBOR dla CHF, zaokrąglonego do 4 miejsca po przecinku, obowiązującą w banku na 2 dni robocze przed dniem podpisania umowy kredytu tj. **3,2075%** w stosunku rocznym, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 2.00 punktów procentowych (§ 3 ust.1 umowy). Natomiast w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas do wysokości miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 6 ust. 2 umowy).

Kredyt został zawarty na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2036 r. (§ 2 ust. 6) i płatny miał być w ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu miała być dokonywana złotych polskich, poprzez obciążanie należną kwotą kredytu i odsetek w terminach płatności rachunku bankowego powoda prowadzonego w złotych polskich. (§ 4 ust 2. umowy).

Kredytobiorca zobowiązywał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 1 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu w Banku (...) S.A. (§ 39 ust.1 Regulaminu).

(bezsporne, zeznania powoda k. 267-268, umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej k. 4951v, regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego k. 60-67v).

Powód nie został poinformowany o ryzyku kursowym. Wpłata kwoty określonej w umowie przeznaczona na zakup kredytowanego lokalu mieszkalnego i komórki lokatorskiej określona w umowie na kwotę 53.504,26 CHF wpłacona została na rachunek sprzedającego kredytowana nieruchomość, na podstawie faktury VAT wystawionej przez sprzedającego. Faktura VAT wystawiona była na kwotę określoną w złotych polskich.

(zeznania powoda k. 267-268, umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej k. 49- 51v)

Regulamin Kredytu Hipotecznego. wskazany w umowie a ówczesnie obowiązujący w § 1 zawierał słowniczek pojęć użytych w regulaminie.

W pkt. 23 § 1 pojęcie stawki referencyjnej zdefiniowano następująco:

- WIBOR – stopa procentowa (...) Rynku Międzybankowego dla lokat udzielanych przez banki w złotych dla danego okresu, ustalana jako średnia z kwotowań banków i publikowaną przez serwis (...) na stronie WIBO o godz. 11.00 danego dnia notowań;
- EURIBOR - stopa procentowa ustalana jako średnia stawka z kwotowań banków o godz. 11.00 czasu brukselskiego dla lokat udzielanych w EURO na dany okres;

- LIBOR - stopa procentowa (...) Rynku Międzynarodowego dla lokat udzielanych przez banki w danej walucie dla danego okresu, określaną jako średnia stawka z kwotowań pierwszorzędnych banków o godz. 11.00 czasu GMT danego dnia notowań.

W punkcie 1 § 13 wskazano, iż kredyt udzielony może być w złotych lub w walutach wymienialnych – EUR, USD lub CHF. W pkt. 3 § 13 wskazano, iż oprocentowanie kredytu w walutach wymienialnych jest zmienne w okresie kredytowania i ustalana jako:

- suma stopy referencyjnej 3 M LIBOR/6M LIBOR/ 1Y LIBOR dla USD/CHF i marży banku określonej w umowie kredytu dla kredytów w EUR.

W §13 ust. 4 podkreślono, iż wybór zasady oprocentowania kredytu należy do kredytobiorcy, zaś na wniosek kredytobiorcy może nastąpić zmiana zasady oprocentowania w dniu określonym w umowie jako dzień spłaty kredytu.

§31.1 regulaminu stanowił, iż kredyt udzielany jest na podstawie umowy kredytobiorcy z bankiem, natomiast w punkcie 2 zaznaczono, iż umowa mogła być zmieniona na wniosek każdej ze stron, za zgodą obu stron, w formie pisemnej aneksu do umowy,

Rozdział 13 regulaminu w całości opiewał o warunkach udzielania kredytów w walutach wymienialnych. Istotnym jest fakt, iż w § 40 wprost zawarta została możliwość wielokrotnego przewalutowywania kredytu wraz z opisaniem warunków koniecznych do dokonania przewalutowania.

(regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego k. 60-67v)

Powód rozpoczął spłatę rat począwszy od 6 kwietnia 2006 roku w walucie PLN. Następnie na mocy aneksu z dnia 23 lutego 2012 r. powód kontynuował spłatę w walucie kredytu – CHF. Następnie ponownie powrócił do dokonywania spłat w walucie PLN z obawy na ewentualne roszczenia ze strony banku.

(zaświadczenie 69-90v, zeznania powoda k. 266-268, aneks k. 151-152)

Bank (...) jest poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

(bezsporne)

W okresie po zawarciu umowy kredytu, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia umowy.

(bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów w postaci dokumentów i zeznań powoda. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do tego, iż nie otrzymał on regulaminu umowy kredytu w momencie zawierania umowy, ponieważ zarzut ten nie znalazł potwierdzenia w podpisanej własnoręcznie przez powoda umowie. Poza wskazanym zakresem, Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań w pozostałym zakresie, w którym to zeznania powoda korespondują z materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów, stanowiły one tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie. Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu finansów rachunkowości i bankowości ponieważ dowód w

kontekście rozstrzygnięcia sprawy nie miała znaczenia w formie wnioskowanej przez pozwanego. Tak samo zostały potraktowane wnioski powoda w kontekście tego, że zostało uwzględnione roszczenie główne a nie ewentualne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie. W związku z tym, że żądanie główne zostało uwzględnione w całości Sąd nie rozstrzygał o żądaniu ewentualnym.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. zamiast wielu uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Jak to zostało już wyżej wskazane Sąd uznał, że umowa kredytu, która została zawarta jest nieważna z powodu sprzeczności jej treści z art. 353¹ k.c. Nadto stanowisko powoda okazało się uzasadnione w najważniejszej części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul walutowych. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego.

Już w tym miejscu wypada zauważyć, że Sądowi Okręgowemu znane jest uzasadnienie wyroku z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/19, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się za kontynuowaniem takiej samej umowy jak w sprawie niniejszej – już z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych (kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR + marża banku). Jednakże orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w ramach kontroli kasacyjnej, ograniczonej brzmieniem art. 398(13) § 2 k.p.c. i w oparciu o nieco inne ustalenia faktyczne poczynione przez sądy niższych instancji (zwłaszcza co do treści umowy) i z ograniczeniem do zarzutów kasacyjnych stosownie do art. 398 (3) § 1 k.p.c. To – wobec zgłoszenia stosownych żądań oraz zmiany stanu prawnego – pozwala na dojście do dalej idących wniosków, potwierdzonych wyrokiem TSUE z 3 października 2019 r.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (powoda) kredyt w kwocie 54.039,30 CHF przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego i komórki lokatorskiej oraz sfinansowanie opłaty przygotowawczej. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu banku. Wynika to z materiału dowodowego mimo, że kwota została określona kredytu jak i wypłaty została wskazana w umowie w CHF to jednak zapłata miała nastąpić na podstawie faktury VAT sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na rachunek sprzedającego kredytowany lokal. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą

wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodem a pozwanym, tj. w dniu 21 marca 2006 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. ***Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany.*** Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak w charakteru kredytu.

Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powoda kredyt był przeznaczony na zakup prawa w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, został on wypłacony w walucie polskiej. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt, do momentu podpisania aneksu z 23 lutego 2012 r. (k. 151 i nast.) był spłacany z rachunku powoda prowadzonego w złotych polskich, zgodnie z postanowieniami § 4 umowy. Umowa w pierwotnym kształcie nie przewidywała możliwości spłacania kredytu w walucie obcej.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powoda, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata kredytowanej lokal i komórkę lokatorską finansowane z kredytu, miała nastąpić w złotychkach.

Zdaniem Sądu kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość

spląty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spląty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 kc. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączą art. 358 (1) § 2 kc ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotychkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Last but not least należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego o zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powoda **nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego** (art. 58 § 2 kc). Powód nie powoływał się na konkretne zasady, zaś uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 16/15). W takim wyjątkowym stanie faktycznym zapadł prawomocny wyrok tutejszego Sądu z dnia 4 października 2017 r. w sprawie XXIV C 1094/14 (I ACa 7/18). Umowa została uznana za nieważną ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Bank pozwany w tamtej sprawie rażąco wykroczył przeciwko obowiązkowi informacyjnym i wskazał krótkoterminowy kredyt walutowy jako najlepszy sposób sfinansowania potrzeb kredytobiorcy, przy czym zapewnienie to okazało się zdecydowanie odbiegać od rzeczywistości ekonomicznej, nawet w porównaniu z kredytami złotowymi tego samego banku. Z materiału dowodowego nie wynika aby powód zawierając umowę działał w sytuacji przymusowej.

Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu indeksowanego do CHF nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorcy, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powód nie znajdował się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działał w warunkach konieczności finansowej.

Również właściwości osobiste powoda nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywał on na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Choć tak rozumianą denominację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, **w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie a określające denominację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) kc.** Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo SN dotyczące kredytów denominowanych ale również indeksowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) kc. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt

niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Tak więc w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353(1) kc, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc. Należy w tej sytuacji rozważyć, jakie znaczenie będzie miało to dla bytu całej umowy w kontekście art. 58 § 3 kc.

Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. **Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR).**

Reasumując, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorcy, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę. Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powód zawierając sporną umowę kredytu działał jako konsument. W okolicznościach niniejszej sprawy powód bez wątplenia nie miał wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy (postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty). Wpływ powoda na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty, prowadzenie negocjacji co do wysokości marży czy prowizji. Powodu nie był informowany o sposobie ustalania kursów walut w banku, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacom i nie był negocjowany.

Pozwany podnosił, że powód mógł wybrać rachunek do spłaty kredytu, w tym rachunek w walucie CHF, co wynikało z wzorca umownego banku. Strona pozwana jednak nie wykazała, by informacja taka dotarła do powoda. Pozwany nie wykazał, że powód indywidualnie uzgodnił postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które strona powodowa kwestionuje, nie przedstawił dowodów, aby były one z nim negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powoda, który twierdzi, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające. Samo nawet prowadzenie negocjacji czy możliwość nie sprawia, że powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia.

Powód kwestionował postanowienia umowy kredytowej zawarte w § 4 umowy, § 38 i 39 regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, czyli postanowienia dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej, przy okazji rozważania kwestii nieważności umowy - czyli w istocie jednostronnego kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy (konsumenta). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powód, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić tj. kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani

w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. (art. 382² k.c.) Jak wynika z poczynionych ustaleń nie informowano powoda o ryzyku kursowym. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powód nie zdawał sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby był tego świadomy, nie zawierał by z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarł.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (powoda). Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty "kredytu do wypłaty" po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia poprawnego mechanizmu waloryzacji, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul. Celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku, czasami trudna do pohamowania samymi zasadami etyki.

Wobec powyżej opisanego, możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe

zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

Jednocześnie Sąd nie widział podstaw do ustalenia nieważności łączącej ich z pozwanym umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zgodnie z powołanym przepisem w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać: 1) zaniechania tej praktyki; 2) usunięcia skutków tej praktyki; 3) złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; 4) naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu; 5) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej, ochroną dziedzictwa narodowego lub ochroną konsumentów.

Wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z sentencją uchwały SN z dnia 11 września 2020 roku, sygn. akt III CZP 80/19 żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (obecnie t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2070), jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 KC), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. SN wskazał także w uzasadnieniu powołanej uchwały, iż wykładnia literalna, systemowa i celowościowa skłaniają zatem do wniosku, że przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 NieuczpPraktRynkU żądanie unieważnienia umowy jest postacią żądania przywrócenia stanu poprzedniego (art. 363 § 1 KC), zmierzającego do konstytutywnego zniwelowania umowy i pokrycia już poniesionych uszczerbków, którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym wykazania szkody. Oznacza to nie tylko, że dochodzenie unieważnienia umowy nie wymaga wykazania przesłanek nieważności umowy wynikających z odrębnej podstawy prawnej, ale w istocie to, iż nieważność umowy (art. 58 KC) albo jej wzruszenie (np. przez uchylenie się od skutków prawnych wady oświadczenia woli) wyklucza skuteczne wystąpienie z żądaniem unieważnienia umowy, gdyż nie może być konstytutywnie unieważniona umowa, które jest

już nieważna (skutecznie wzruszona). Tak też stało się w okolicznościach niniejszej sprawy, wskutek czego uznać należało, iż żądanie powoda w analizowanym zakresie stało się bezprzedmiotowe, z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy m.in. na podstawie art. 58 k.c. oraz art. 358 (1) k.c. Jednocześnie bezprzedmiotowe już z uwagi na ustalenie nieważności umowy było rozstrzygnięcie o zarzucie przedawnienia oraz nie miało znaczenie uznania powództwa ewentualnego pozwanego. Wszystko z uwagi na uwzględnienie żądania głównego.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy wobec jej nieważności (jak wskazał SN w postanowieniu z 10 listopada 2017 r. w sprawie V CZ 70/17 żądanie ustalenia nieważności umowy stanowi usankcjonowany powszechną praktyką skrót myślowy), pomimo możliwości żądania roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Merytoryczne uzasadnienie nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego, jaki z tej umowy wynika, zostało obszernie przedstawione powyżej.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 r. II CSK 805/19.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając przegrywającego pozwanego kosztami w całości z uwagi na to, że powód wygrał proces w całości.

Na koszty powoda złożyły się:

- a) 1.000,00 zł tytułem opłaty od pozwu;
- b) 5.400,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 (1) pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu;
- c) 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)